

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgra Łukasza Bernacińskiego, pt. *Obywatelski odpis podatkowy jako potencjalne źródło finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce. Perspektywa prawnowyznaniowa*, Łódź 2023, 379 ss., napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Grzegorza Leszczyńskiego, została przygotowana w związku z postanowieniem Komisji Uniwersytetu Łódzkiego do spraw stopni naukowych w dyscyplinie nauki prawne, podjętym na posiedzeniu w dniu 22 września 2023 r.

1. Podjęcie problemu i sprecyzowanie tematu rozprawy

Kwestia finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych od dawna budzi żywe zainteresowanie szerokiego gremium. Niestety nie zawsze jest to zainteresowanie „zdrowe”, a rozliczeń w tym względzie najchętniej dokonywaliby ci, którzy w swoim codziennym życiu nijak nie identyfikują się z Kościołem, a nawet prezentują względem niego postawę niechęci czy wrogości. Przedstawiona do recenzji rozprawa nie jest jednak odpowiedzią na niesłuszne pretensje tych osób, ale próbą naukowej refleksji nad zagadnieniem ważnym dlatego, że – jak słusznie podkreśla Doktorant już w pierwszych zdaniach swojej dysertacji – dobra doczesne potrzebne są kościołom i innym związkom wyznaniowym do tego, aby mogły właściwie wypełniać swoje posłannictwo (por. s. 12). Zachowuję przekonanie, że wybór problemu do badań naukowych i sformułowanie go w przyjętym temacie rozprawy doktorskiej jest integralnie związane ze specyfiką dotychczasowych zainteresowań naukowych Doktoranta. Analizując jego dorobek naukowy (wg ORCID są to trzy monografie, osiem artykułów naukowych, cztery rozdziały w monografiach i dwa sprawozdania z konferencji naukowych) należy uznać, że stanowi on pewną spójną całość badawczą, uwieńczoną rozważaniami zawartymi w rozprawie doktorskiej. Jednocześnie, jak podkreśla sam Autor, na rynku wydawniczym „brakuje opracowań monograficznych, które w kompleksowy sposób analizowałyby dotychczas wykształcone modele asygnaty podatkowej” (s. 14) pod kątem postulowanej od dawna, ale wciąż niezrealizowanej reformy systemu finansowania wspólnot religijnych w Polsce. Lektura rozprawy doktorskiej Pana Łukasza Bernacińskiego utwierdza mnie w przekonaniu, że poprzez trud podjętego opracowania dołączył on do grona wiarygodnych badaczy przedmiotowego zagadnienia.

2. Struktura rozprawy doktorskiej i jej merytoryczna ocena

Rozprawa doktorska Pana Łukasza Bernacińskiego składa się z karty tytułowej, spisu treści [s. 2-5], wykazu skrótów [s. 6-11], wstępu [s. 12-18], pięciu rozdziałów merytorycznych [I – s. 19-66; II – s. 67-127; III – s. 128-207; IV – s. 208-272; V – 273-316], zakończenia [s. 317-324], bibliografii [s. 325-378] oraz spisu tabel [s. 379]. Do pracy zostało załączone ponadto oddzielnie opracowane streszczenie w języku angielskim.

We wstępie do zaprezentowanej rozprawy – od strony metodologicznej napisanym bardzo poprawnie – Doktorant podał istotne motywy podjęcia swoich badań oraz jasno skonkretyzował tezy badawcze. Za słuszne i wartościowe należy uznać wyjaśnienia słów i zwrotów użytych w tytule rozprawy, bowiem sformułowanie „obywatelski odpis podatkowy” nie funkcjonuje jako taki w systemie prawnym, z kolei zawężenie problematyki do sfery prawnowyznaniowej również domagało się komentarza. Doktorant merytorycznie odniósł się do istniejących źródeł i literatury przedmiotu, wyjaśnił zasadność zastosowania określonych metod badawczych, a także nakreślił strukturę całej rozprawy.

Pierwszy rozdział [s. 16-66] zatytułowany **Uprawnienia majątkowe wspólnot religijnych** ma charakter wprowadzający. Autor omawia w nim podstawy prawne uprawnień majątkowych kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce, zagadnienie osobowości cywilnoprawnej kościelnych jednostek organizacyjnych oraz źródła przychodów kościołów i innych związków wyznaniowych, w tym ofiarność wiernych, dotacje i subwencje ze środków publicznych, zwolnienia podatkowe i celne oraz preferencje w nabywaniu nieruchomości i inne. Te trzy pierwsze kwestie odnoszą się w sposób ogólny do wszystkich kościołów i związków wyznaniowych mających uregulowany status w Polsce, natomiast w dalszej części tego I rozdziału Doktorant przechodzi do analizy regulacji finansowych Kościoła katolickiego. Za niewłaściwe uważam tu określenie „prawo wewnętrzne Kościoła katolickiego”, użyte przez Doktoranta w tytule pkt 5 rozdziału I oraz wielokrotnie w treści pracy. Prawo wewnętrzne to prawo obowiązujące na terenie danego państwa lub w danej organizacji, ale nie międzynarodowej. Aplikując to do prawa kościelnego należałoby powiedzieć, że wewnętrznym byłoby to, które zostało ustanowione dla np. wiernych Kościoła katolickiego w Polsce (w prawie kanonicznym mówi się o nim: prawo partykularne), ale już nie Kodeks Prawa Kanonicznego, który ma rangę ustawy i jest prawem powszechnym dla całego Kościoła katolickiego. Zresztą pisząc o „prawie powszechnym” Doktorant zdaje się również niewłaściwie utożsamiać je z prawem świeckim: np. „[...] należy zabiegać, by katalog kościelnych osób prawnych uznany został w całości przez prawo świeckie, to jest by kościelne osoby prawne miały także osobowość prawną w prawie powszechnym” (s. 50). Skoro zatem

prawo kanoniczne jest prawem powszechnym – powszechnie obowiązującym, to nie należy szeregować go jako prawa wewnętrznego (chyba że mówimy o aktach prawnych wydanych przez KEP, biskupów diecezjalnych czy inne osoby mające władzę ustawodawczą w Kościele). Wręcz przeciwnie, można iść nawet o krok dalej, ponieważ to właśnie akty prawne władzy państwowej omawiane przez Doktoranta, jak Konstytucja czy ustawy zwykłe, są źródłami wewnętrznego prawa polskiego.

Dalej w tymże rozdziale I Doktorant omawia „kanoniczne źródła finansowania Kościoła”, odnosząc się nadal wyłącznie do Kościoła katolickiego. W tym punkcie zaskakuje twierdzenie, że „głównym źródłem przychodu KEP pozostaje prowadzenie działalności gospodarczej” (s. 54). Za doniosłe uważam natomiast uwagi poczynione przez Doktoranta, uzasadniające konieczność współfinansowania przez państwo działalności kościołów i innych związków wyznaniowych, jako że pozostawienie w tym względzie bezwzględnej dobrowolności świadczeń jest nieusprawiedliwione zwłaszcza w sytuacji, w której z różnego rodzaju działalności (humanitarnej, charytatywno-opiekuńczej, naukowej, oświatowo-wychowawczej) korzyści odnosi całe społeczeństwo (por. s. 55-56; 60-62).

Rozdział II [s. 67-127] został zatytułowany **Konstytucyjne uwarunkowania wprowadzenia asygnaty podatkowej na rzecz kościołów i innych związków wyznaniowych w Polsce**. Uważam ten rozdział za jak najbardziej zasadny zważywszy na fakt, że żadne rozwiązania prawne nie mogą być sprzeczne z Konstytucją – a zatem żeby postulować ich wprowadzenie, trzeba najpierw wiedzieć, że istnieje taka konstytucyjna możliwość. Tym niemniej niektóre analizy prowadzone w tym rozdziale uważam za zbyt szczegółowe, nie chcę powiedzieć przez to, że niepotrzebne czy mało interesujące – wręcz przeciwnie – ale np. zasada równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych, bezstronności światopoglądowej władz publicznych czy niezależności i autonomii kościoła i państwa zostały – w moim przekonaniu – omówione zbyt szczegółowo jak na potrzeby tej pracy. Co jednocześnie nie zmienia faktu, że swoje rozważania Doktorant prowadzi bardzo dojrzałe, nie boi się stawiać wniosków, przedstawiać własnego zdania, polemizować i postulować. Za szczególnie doniosłe uważam uwagi dotyczące konieczności pogodzenia rozbieżnych interesów poszczególnych związków wyznaniowych w sytuacji, gdy dotychczasowy Fundusz Kościelny miałby zostać zastąpiony innym mechanizmem finansowania wspólnot religijnych (s. 110-111) oraz rozważania związane z potencjalnymi obawami osób, które asygnatę podatkową utożsamiałyby z koniecznością ujawnienia własnych przekonań religijnych czy światopoglądowych (s. 119-122).

Rozdział III [s. 128-207] poświęcony został omówieniu **Podstawowych modeli asygnaty podatkowej funkcjonujących w państwach europejskich**, a te podstawowe – zdaniem Doktoranta – reprezentowane są przez systemy wypracowane w Hiszpanii, we Włoszech i na Węgrzech. Ich analiza, jak wyjaśnia, jest konieczna, jeśli chce się postulować likwidację polskiego Funduszu Kościelnego i jego zastąpienie „innym instrumentem finansowego wspomaganie wspólnot religijnych” (s. 128). I rzeczywiście, ale – co również słusznie zauważa Doktorant – wypracowane w innych państwach, nawet jeśli uznać je można za dobre, „niekoniecznie zafunkcjonują poprawnie w polskich realiach prawnych i faktycznych” (s. 129). Dlatego omawiając każdy z trzech modeli asygnaty podatkowej Pan Łukasz Bernaciński wychodzi od historii relacji państwo-kościół w danym kraju, poprzez ewolucję regulacji prawnych w zakresie finansowania związków wyznaniowych, aż do dzisiejszych rozwiązań. Należą mu się słowa uznania za umiejętność merytorycznego łączenia faktów historycznych z późniejszymi uwarunkowaniami w zakresie kształtowania się określonego modelu asygnaty podatkowej oraz za to, z jaką łatwością posługuje się aktami prawnymi Hiszpanii, Włoch i Węgier. Na szczególną uwagę zasługuje również fakt, że Doktorant nie tylko przedstawia rozwiązania prawne innych krajów, ale ocenia je i analizuje w kontekście możliwości ewentualnego ich zastosowania na gruncie polskim. Uważam, że konstruktywna krytyka tutaj zawarta powinna zostać wykorzystana w debacie, kiedy do niej dojdzie, nad kształtem przyszłych rozwiązań prawnych w omawianym zakresie w Polsce. Jeśli natomiast wolno mi znaleźć jakąś niedoskonałość tego rozdziału pracy, to mój niedosyt budzą różne dane statystyczne, które nie zawsze są danymi najnowszymi, a zdarza się, że nie są poparte źródłowo, ale podawane w ślad za autorami innych, wcześniejszych opracowań.

W **rozdziale IV** (s. 208-272 – **Kształtowanie się polskiego systemu finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych ze środków publicznych**) poznajemy polski system finansowania kościołów i związków wyznaniowych wraz z jego genezą, skoncentrowaną wokół Kościoła katolickiego. Część historyczna tego rozdziału realizowana jest w kontekście wpływu, jaki sytuacja faktyczna i prawna na ziemiach polskich (począwszy od systemu beneficjalnego) wywarła na stan posiadania dóbr przez kościoły i inne związki wyznaniowe. Autor ukazuje tu przede wszystkim fakt przeogromnych strat majątkowych, jakie Kościół katolicki poniósł najpierw w wyniku sekularyzacji mienia kościelnego w XIX wieku, następnie wskutek przesunięcia granic po II wojnie światowej i upaństwowienia kościelnych nieruchomości ziemskich w 1950 r. W dużej mierze dane liczbowe tu podawane nie są wynikiem badań własnych Autora, ale przytaczane są w większości za Dariuszem Walencikiem, co oczywiście nie zmienia ich waloru naukowego (po co wywierać otwarte

drzwi), tym bardziej, że Doktorant nigdzie w pracy nie przypisuje sobie żadnych osiągnięć, ale uczciwie oddaje głos tym, którzy takie badania przeprowadzili. Obecny system finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych ze środków publicznych w Polsce Doktorant omawia wyszczególniając trzy metody przekazywania środków: finansowanie pozytywne, negatywne i pośrednie. Na koniec podejmuje się jego oceny na tle europejskich rozwiązań prawnych i finansowych w relacjach państwo-kościół. Cały rozdział IV ma charakter najbardziej odtwórczy, a najmniej tu odważnych i samodzielnych tez Doktoranta, do których przyzwyczaiał mnie w poprzednich rozdziałach pracy. Nie mogę jednak czynić z tego zarzutu, ponieważ wynika to po prostu z charakteru treści przekazywanych z tym rozdziałem. Tym niemniej, przyzwyczajona już, jak wspomniałam, do ogromnego „wkładu własnego” w realizację tematu, podczas lektury pracy z niecierpliwością czekałam na jej rozdział V. I nie zawiodłam się.

Rozdział V (s. 273-316) to tytułowa **Analiza krytyczna projektu ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz niektórych innych ustaw z 2013 roku**. Autor podjął się tejże analizy ponieważ – jak sam wyjaśnia – projekt ten był „najpoważniejszą i najdalej posuniętą próbą likwidacji Funduszu Kościelnego, która uwzględniała wprowadzenie innego, bardziej demokratycznego mechanizmu wsparcia materialnego wspólnot religijnych” (s. 273). „Najpoważniejszą i najdalej posuniętą”, co nie oznacza, że jedyną, co również uwzględnił Doktorant w swojej pracy („debata publiczna nad zniesieniem Funduszu Kościelnego toczy się od co najmniej 30 lat”). W doskonałej większości rozdział V jest jednak poświęcony właśnie owemu projektowi z 2013 r. Analizując jego poszczególne przepisy Autor nie boi się opatrywać ich własnymi komentarzami i refleksjami, co należy uznać za bardzo cenne, niezależnie od oddzielnego punktu tego rozdziału poświęconego ocenie projektu obywatelskiego odpisu podatkowego. Autora stać na własne zdanie w problematyce, którą analizuje – co do tego nie ma wątpliwości – dlatego cenne byłoby, gdyby takie refleksje znalazły się na końcu każdego rozdziału pracy. Owszem, każdy rozdział kończy się „podsumowaniem”, które w rzeczywistości jest „streszczeniem” rozdziału. Bardziej wartościowe byłoby w tym miejscu zamieszczenie krótszych, ale treściwych wniosków wynikających z poszczególnych rozdziałów, niż powtarzanie treści w nich zawartych.

Natomiast całość rozważań wieńczy **Zakończenie** (s. 317-324), w którym Doktorant wydobyl rozważnie i kompetentnie wnioski istotne dla podjętego tematu. Zakończenie spełnia formalne wymogi metodologiczne i jest świadectwem tego, że od początku do końca Doktorant zachował merytoryczność badawczą. Już w tym miejscu muszę powiedzieć, że mamy do

czynienia „dopiero” z rozprawą doktorską, a już widać w niej ogromną dojrzałość naukową i najlepsze cechy naukowego badacza.

Bibliografia została zamieszczona na s. 325-378, jest zatem bardzo obszerna: 54 strony, z tego 25 stron źródeł. Świadczy to o bardzo rzetelnej kwerendzie naukowej, w wyniku której w wykazie znalazł się szereg aktów prawnych zarówno polskich, międzynarodowych, jak i zagranicznych (hiszpańskich, włoskich, węgierskich). Obszerny jest także wykaz literatury, w większości polskojęzycznej, co uzasadnia problematyka pracy. Jej lektura powala stwierdzić, że zawarte w wykazie bibliograficznym pozycje nie znalazły się tam wyłącznie formalnie, ale i ich wykorzystanie w pracy jest bardzo bogate.

3. Ocena formalna

Rozprawę doktorską Pana Łukasza Bernacińskiego należy ocenić bardzo wysoko pod względem stylistycznym. Doktorant ma bardzo bogaty zakres słownictwa, a także umiejętność płynnego pisania, przez co pracę bardzo dobrze się czyta. Natomiast od strony formalnej nie ustrzegł się pewnych nieprawidłowości, choć nie jest ich dużo:

- wykaz skrótów podzielony został na dwie części: „Akty prawne” (konkordat polski znalazł się wśród nich dwukrotnie – s. 6) oraz „Inne”. Do owych „innych” Autor zakwalifikował oba kodeksy prawa kanonicznego (z 1917 i 1983 r.) – niesłusznie (s. 9);
- w części merytorycznej pracy:
 - gdy cytuje dokumenty kościelne (np. Soboru Watykańskiego II), wówczas – odwołując się do jednego miejsca w dokumencie, wskazuje pełen zakres stron, na jakich on się znajduje (np. s. 19-21, przyp. 2, 4, 6, 8);
 - zdarza się, że powołuje się na wypowiedź/opinię jednej osoby, a w przypisie podaje odniesienie do innego autora (np. s. 23);
 - brakuje konsekwencji w zapisie r. – rok (passim);
 - brakuje konsekwencji w podawaniu w tekście całego imienia bądź tylko inicjału imienia osób, których opinie przywołuje (passim);
 - kilka nieistotnych literówek czy błędów w pisowni wielką/małą literą, zwłaszcza w ostatnim rozdziale pracy (passim);
- nie mam poważniejszych zastrzeżeń do tworzenia przypisów, nawet jeśli niektóre zapisy zrobiłabym inaczej, to jest to kwestia przyjętej metodologii, a najważniejsze, aby była ona konsekwentnie stosowana;

- nie przekonuje mnie natomiast wewnętrzny podział Bibliografii: Autor wyszczególnia „akty normatywne” oraz „literaturę”. W ramach aktów normatywnych wyróżnia: konstytucje, źródła prawa międzynarodowego, akty prawne z mocą ustawy, Hiszpania, Włochy, Węgry, Portugalia, rozporządzenia i inne akty wykonawcze, Hiszpania, akty normatywne prawa Kościoła katolickiego, projekty ustaw, orzecznictwo sądów i trybunałów, orzecznictwo zagraniczne i międzynarodowe, pisma i inne dokumenty urzędowe, źródła internetowe. Niektóre z tych nazw zapisane są pogrubioną czcionką, inne nie; nie są ponumerowane. Powoduje to brak przejrzystości. Np. po tytule „akty prawne z mocą ustawy” Doktorant wymienia 67 różnych ustaw i rozporządzeń, po których widnieje podtytuł „Hiszpania”. Skoro tak, to należało owe akty podzielić na akty prawa polskiego, hiszpańskiego, włoskiego, węgierskiego i portugalskiego. To samo trzeba powiedzieć o orzecznictwie. Układ poszczególnych pozycji też nie jest jasny, nie da się w nim odnaleźć klucza ani alfabetycznego, ani chronologicznego. Nie uważam też, aby konieczne było wydzielenie źródeł internetowych, tym bardziej, że co najmniej kilkanaście pozycji zaczerpniętych z Internetu znalazło się z innych częściach wykazu bibliograficznego. Układ literatury jest znacznie bardziej przejrzysty, natomiast zakwalifikowanie do literatury akt Konferencji Episkopatu Polski czy dokumentów Soboru Watykańskiego II jest błędne.

4. Wnioski końcowe

Powyższe zastrzeżenia natury formalnej nie zmieniają oczywiście wartości naukowej pracy. Stanowi ona oryginalne studium i realizuje cele badawcze, jakie zostały wyznaczone przez jej Autora; zawiera także dużo fragmentów twórczych. Uwagi krytyczne wnoszę z pełną życzliwością i troską o jakość wartościowego merytorycznie studium. Dobrze byłoby wziąć je pod uwagę przy ewentualnej publikacji rozprawy w formie monografii, za czym zdecydowanie się opowiadam.

Tym samym uważam, że przedstawiona mi do recenzji praca spełnia wymogi określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2023.0.742 t.j.) i wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów postępowania.

Warszawa, dnia 10 listopada 2023 r.

dr hab. Urszula Nowicka, prof. ucz